DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A — Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Rok. XXII — Kraków, poniedziałek 27 lutego 1939 — Nr. 58

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Ostatni akt tragedii hiszpańskiej

Londyn, 27. 2. (A) Dziś zapewne rozegra się ostatni akt tragedii hiszpańskiej. Z tutejszych kół hiszpańskich dowiaduję się, że prezydent Azana odbędzie dziś rano ostatnią konferencję z przewódcami republikańskimi, m. in. z ambasadorem hiszpańskim w Londynie sen. Ascarate, po której ustąpi ze stanowiska prezydenta i stwierdzi, że republika przestała istnieć. W kołach hiszpańskich przypuszcza się, że po ogłoszeniu rezygnacji prezydenta Azany, premier Negrin i inni członkowie rządu republikańskiego, przebywający w Madrycie opuszczą Hiszpanię, udając się do Paryża i pozostawiając gen. Miaja, jako naczelnemu wodzowi armii republikańskiej, kwestię kapitulacji. Taki obrót rzeczy podyktowany był przekonaniem, że gen. Miaja zdoła uzyskać od gen. Franco lepsze warunki kapitulacji, aniżeli mógłby uzyskać rząd polityczny.

Tymczasem w Londynie organizacje robotnicze urządziły dziś szereg demonstracyj protestacyjnych przeciwko decyzji rządu uznania rządu gen. Franco. Na Trafalgar Square przemawiał do tłumów przewódca Labour Party, ostro krytykując politykę hiszpańską premiera Chamberlaina. Po zgrupowaniu się kilku tysięcy demonstrantów b. członków angielskiej międzynarodowej brygady, demonstranci udali się na Downing Street, wznosząc okrzyki przeciwko premierowi. Dostęp do rezydencji premiera policja zamknęła potrójnym kordonem. Po 2-godzinnej akcji policja piesza i konna rozproszyła demonstrantów.

Ewakuacja mebli z ambasady

Paryż, 27. 2. (A) W tutejszej ambasadzie hiszpańskiej, otoczonej podwójnym kordonem policji, cały dzień dzisiejszy trwała ewakuacja archiwum oraz mebli dotychczasowego ambasadora p. Pasqua. Procedurze tej przyglądały się liczne rzesze ciekawych.

Prezydent Azana dziś opublikuje zamierzoną dymisję i opuści Paryż. Równocześnie z nim mają złożyć urzędowanie przewodniczący Kortezów Barrio, minister spraw zagranicznych Del Vayo oraz ambasador Pasque, którzy zresztą otrzymać mają jeszcze na pewien czas przywileje dyplomatyczne. Prezydent Azana udać się ma do swej posiadłości w południowej Francji, pozostali zaś dygnitarze zażądają wiz do Meksyku.

W tutejszych kołach hiszpańskich utrzymują, że pertraktacje między Madrytem a Burgos trwają w dalszym ciągu za pośrednictwem sir Hodgsona, zaś „obietnice łagodności", które otrzymać miał od rządu gen. Franco sen. Berard miały szanse tych negocjacyj znacznie zwiększyć. Oczekuje się, że kapitulacja rządu Negrina nastąpi około połowy przyszłego tygodnia.

Azana wyjechał z Paryża

Paryż, 27. 2. (T) O godzinie 22.20 Azana opuścił Paryż, udając się pociągiem z dworca liońskiego do Collonge. Azanie towarzyszy jego szwagier Rivas Cheriff. Na dworcu Azanę żegnał przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych i ambasador hiszpański w Paryżu. Azana odmówił dziennikarzom wszelkich wywiadów.

Optymizm sen. Berarda

Paryż 27. 2. (A) Sen. Berard powrócił wczoraj rano do Paryża, serdecznie powitany na dworcu przez p. Quinenesa de Leona, nieoficjalnego przedstawiciela rządu gen. Franco oraz licznych dziennikarzy. Wysłannik francuski nie ukrywał swego wielkiego zadowolenia z wyniku podróży, oświadczając prasie, że Francja z ufnością i optymizmem oczekiwać może dalszego rozwoju stosunków z Hiszpanią.

Dziś przed południem p. Berard złożył sprawozdanie prem. Daladierowi i min. Bonnetowi O godz. 16 zbiera się rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki, aby dokonać uznania de jure Hiszpanii powstańczej i zamianować ambasadora do Burgos.

W kołach politycznych utrzymują, że równocześnie z paryżem również Londyn uzna de jure rządu gen. Franco.

Prasa włoska o Polsce i o imperializmie teutońskim

Rzym, 27. 2. (A) Prasa włoska poświęca całe kolumny serdecznym sprawozdaniom z przebiegu wizyty hr. Ciano w Warszawie oraz artykułom o Polsce. Najstarszy z dziennikarzy włoskich Luigi Barzini wykazuje pokrewieństwo kultury włoskiej i polskiej, po czym pisze, że Polska była rzec można, wielkim Gwelfem przeciwko wojennemu imperializmowi teutońskiemu, a jednocześnie Rzeczypospolita Polska, oparta na zdrowym katolicyzmie całego narodu zwycięsko opierała się prawosławiu moskiewskiemu. „Jaka byłaby też dzisiejsza Europa — ciągnie dalej Barzini — gdyby król Batory nie pobił Rosji — Iwana Groźnego a Sobieski nie wyzwolił upadającego pod naporem tureckim Wiednia? Wreszcie nie zapominajmy nigdy, że w r. 1920 2 letnia Polska zamknęła niepowrotnie wojskom Trockiego i Lenina drogę do Europy.

Przygotowania do conclave ukończone

Citta del Vaticano 27. 2. (R) Przygotowania do conclave zostały całkowicie ukończone. Kaplica Sykstyńska, w której zbierać się będą kardynałowie oraz apartamenty przygotowane dla kardynałów zwiedzali wczoraj członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani przy Stolicy Apostolskiej.

Zmarł następca tronu w Tunisie

Tunis 27. 2. (R) Następca tronu Tunisu książę Mahmud Bey zmarł wczoraj rano w La Menouba. Zmarły książę liczył 52 lata.

Odrzucamy wnioski MacDonalda
jako sprzeczne z deklaracją Balfoura i mandatem!

(Tel. wł. „Now. Dziennika" przez ŻAT)

Londyn, 27. 2. ŻAT. Na dzisiejszym poniedziałkowym posiedzeniu delegacji żydowskiej z przedstawicielami rządu mają być zakomunikowane uchwały stwierdzające, że żydzi odrzucają wnioski Mac Donalda kolidujące z deklaracją Balfoura i mandatem palestyńskim.

Dwa posiedzenia Egzekutywy

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się dwa posiedzenia Egzekutywy Agencji Żydowskiej, na których ustalono brzmienie pisemnej deklaracji, która dziś będzie odczytana na konferencji z przedstawicielami rządu.

Niewiadomo dotąd, czy po definitywnym odrzuceniu przez Żydów projektu Mac Donalda, zachodzić będzie jeszcze jakakolwiek podstawa do dalszych rokowań z rządem angielskim

Odejść czy zostać?

Delegacja palestyńska i amerykańska zdecydowała się na przerwanie dalszej dyskusji, podczas gdy angielscy członkowie delegacji żydowskiej ociągają się z zerwaniem rozmów. Prez Weizmann nie był wczoraj w Londynie i dopiero dziś powrócił do stolicy. Delegaci amerykańscy opuszczają Londyn we środę.

Przywódca Mizrachi rabin Berlin oświadczył przedstawicielowi ŻAT-nej że reprezentanci Mizrachi nie będą uczestniczyli w dalszych rozmowach z rządem, nie wycofają się jednak z udziału w pracach żydowskiego komitetu konferencyjnego.

Stanowisko Arabów

Jak donoszą, przedstawiciele niepodległych krajów arabskich mieli już zaakceptować wnioski Mac Donalda i radzili także delegatom arabskim z Palestyny wnioski te przyjąć. Podobno Arabowie palestyńscy oświadczyli gotowość przyjęcia wniosków.

Plan będzie udaremniony!

Nie będzie ghetta w Ziemi Izraela! — oświadcza Waad Haleumi.

Jerozolima. 27. 2. (ŻAT) Żydowska Rada Narodowa (Waad Haleumi) ogłosiła w dniu wczorajszym następujące oświadczenie:

Wnioski zmierzające do zamknięcia okresu regime'u mandatowego opartego na deklaracji Balfoura i zastąpienia go ustrojem niepodległego państwa kontrolowanego przez większość arabską zmierzają do podważenia żydowskiej Siedziby Narodowej.

Plan ten będzie udaremniony przez wspólną opozycję jiszuwu i całego narodu żydowskiego. Jiszuw jest zjednoczony w obliczu każdej próby narzucenia mu statutu mniejszości. Nie będzie ghetta w ziemi Izraela!

Decyzje rządu londyńskiego nie są ostatnim słowem
Oświadczenie Ben Cwi

Londyn. 27. 2. (ŻAT) Na zebraniu Tarbutu w Londynie oświadczył przewodniczący Waad Haleumi Ben Cwi, że zachodzi niebezpieczeństwo uszczuplenia naszych praw. Nie należy jednak popadać w zwątpienie. Jiszuw nie da swej zgody na ustalenie regime'u politycznego którýby zwężał prawa narodu żydowskiego i walczyć będzie wszelkimi rozporządzalnymi środkami przeciwko zamachowi na nasze prawa. Żydzi palestyńscy wiedzą, że decyzje rządu w Londynie nie są ostatnim słowem. — Ma jeszcze głos opinia publiczna w Anglii i parlament. Mają jeszcze głos wielkie żywioły demokratyczne, a w szczególności Stany Zjednoczone.

Ustawa antyżydowska godzi
w najżywotniejsze interesy państwa węgierskiego!
oświadcza demokratyczny poseł Dr Rupert w parlamencie węgierskim

Budapeszt 27. 2. (a) Na plenum parlamentu węgierskiego rozpoczęła się debata nad drugim projektem ustawy antyżydowskiej, przedłożonej przez nowy rząd Teleki'ego. Obrady rozpoczęły się pod wrażeniem rozwiązania przez rząd narodowo - socjalistycznej partii t. zw. „hungarystów".

Po referacie posła dra Makkaia zabrał głos przedstawiciel opozycji poseł demokratyczny

dr Rupert, (partia Kossutha)

który w dwugodzinnym przemówieniu rozprawił się gruntownie z projektem rządowym.

— Izba obraduje teraz — oświadczył na wstępie mowca nad projektem ustawy, która w sposób po prostu okrutny zwraca się przeciwko żydostwu węgierskiemu, albowiem wyłącza ona setki tysięcy ludzi z organizmu narodowego. Wśród Żydów istnieje wielu gorących patriotów węgierskich,

żydostwo węgierskie ponosiło zawsze największe ofiary dla ojczyzny,

toteż nie ma najmniejszego powodu, by obecnie urządzać przeciwko Żydom węgierskim formalną nagonkę. Mowcy strony przeciwnej twierdzą, że także w krajach sąsiednich podjęto pewne ograniczenia prawne wobec Żydów. Odpowiada to tylko częściowo faktycznemu stanowi rzeczy, lecz i to nie stanowi argumentu, któryby przemawiał za wprowadzeniem takich ograniczeń na Węgrzech. W Niemczech istnieje niewątpliwie

głęboki rozdźwięk pomiędzy stanowiskiem sfer urzędowych a właściwym stanowiskiem szerokich mas społeczeństwa niemieckiego w kwestii żydowskiej,

albowiem przeważająca większość narodu niemieckiego nie solidaryzuje się z teorją rasizmu. We Włoszech ustawa antyżydowska zawiera postanowienia niezwykle łagodne, przewiduje liczne wyjątki i w życiu praktycznym nie wywiera żadnego wpływu. W Jugosławii nie ma mowy o prześladowaniach Żydów. Nie słusznie więc powołują się zwolennicy ustawy na zagranicę.

Projekt ustawy jest

zamachem na najistotniejsze interesy państwa węgierskiego.

Szerokie rzesze społeczeństwa węgierskiego nie aprobują tego projektu, który jest jedynie przejawem obcych idei. Należy wyrazić zdziwienie, że nowy premier hr. Teleky przejął ustawę od swego poprzednika.

Przemawia się w związku z tym projektem ustawy w imieniu narodu węgierskiego, który jednak o tej ustawie słyszeć nie chce. Poszczególni mowcy powoływali się na naukę chrześcijańską. Ależ to po prostu zakrawa na śmieszność, gdyż jeśli projekt przejdzie w swej formie pierwotnej, wówczas prawowici chrześcijanie będą „napiętnowani" jako żydzi. Projekt oznacza poza tym wmieszanie się do dogmatów Kościoła katolickiego i sprzeciwia się zasadzie sprawiedliwości bożej. Projekt w gruncie rzeczy jest niczym innym, jak budzącym grozę chwytem wyborczym, przy pomocy którego szerokie masy mają być wprowadzone w błąd.

Mowca zwraca się w ostrych słowach przeciwko teorii ochrony rasy, oświadczając, że teoria ta nie odpowiada interesom narodu węgierskiego, ale służyć ma obcym interesom i celom.

W końcowej części swego przemówienia mowca złożył

głęboki hołd zasługom żydostwa węgierskiego w dziedzinie uprzemysłowienia Węgier,

stwierdzając, że naród węgierski nie mógłby się obejść bez tej czynnej i ofiarnej pomocy żydostwa węgierskiego na polu gospodarczym. Wreszcie mowca w najostrzejszych słowach potępił ohydny zamach bombowy na synagogę w Budapeszcie i zakończył stwierdzeniem, że drugi projekt ustawy antyżydowskiej

zniszczy i zrujnuje gospodarstwo krajowe.

Nadaremnie będzie usiłowała młodzież chrześcijańska zająć pozycje gospodarcze, z których Żydzi zostaną wyparci.

Jak brzmią propozycje angielskie?

Londyn 27. 2. PAT. Apel, wystosowany przez Ibn Sauda, króla Saudii - Arabii, do premiera Chamberlaina, doręczony przez syna króla emira Faizala we czwartek wieczorem, odniósł natychmiastowy skutek i propozycje, jakie rząd brytyjski przedstawił w sobotę obu stronom, zostały odpowiednio zmienione. Plan brytyjski, który będzie dzisiaj oficjalnie zakomunikowany przed południem na konferencji z Arabami, po południu zaś na konferencji z Żydami i który na razie zredagowany jest w ogólnych zarysach i ulec może dalszym zmianom, zależnie od stanowiska, jakie zajmują strony, na ogół przedstawia się w sposób następujący: Przyszłość Palestyny ma się realizować w trzech okresach.

Okres pierwszy przewiduje niezwłoczne mianowanie żydowskich i arabskich ministrów bez teki w liczbie, odpowiadającej stosunkowi ludności Palestyny. Ministrowie ci byliby członkami istniejącej obecnie rady wykonawczej oraz doradczej rady do spraw Palestyny. Rada wykonawcza zostałaby przemianowana na radę ministrów, a rada doradcza na radę stanu. W ten sposób władza w Palestynie spoczywałaby w rękach rady ministrów, w której ministrami resortowymi byliby Anglicy, a Arabawie i Żydzi zasiadaliby w charakterze ministrów bez teki, oraz z t. zw. rady stanu, w której Arabowie, ze względu na swą liczebność (1 milion ludności), mieliby przewagę nad Żydami, których liczba wynosi 450 tysięcy. W tej radzie stanu Wysoki Komisarz brytyjski zachowałby prawo veta.

Drugi okres, obejmujący 3 — 5 lat, przewiduje dalsze trwanie tego rodzaju rządu, składającego się z rady ministrów i rady stanu, w którym jednakże ministrami resortowymi mogliby być Arabowie lub Żydzi, przygotowując się w ten sposób do swych przyszłych stanowisk na wypadek wprowadzenia w życie niepodległości Palestyny. W tym drugim okresie zwołana zostałaby konferencja okrągłego stołu na wzór indyjskiej konferencji okrągłego stołu. Konferencja ta miałaby się zebrać w Londynie pod koniec obecnego roku dla opracowania konstytucji palestyńskiej.

W trzecim okresie nastąpiłoby już utworzenie na mocy opracowanej przez wspomnianą konferencję konstytucji niepodległego państwa palestyńskiego z zapewnieniem arabskiej większości (!) i z gwarancjami dla żydowskiej mniejszości. Państwo to byłoby na mocy traktatu związane z Wielką Brytanią, podobnie jak Egipt i Irak. Wielka Brytania otrzymałaby w tym państwie wszelkie ułatwienia, dotyczące baz morskich, lotniczych i wojskowych.

Co do kwestii imigracji i sprzedaży ziemi Żydom plan brytyjski przewiduje, że w ciągu pięciu lat nastąpi stopniowe zmniejszanie imigracji żydowskiej do Palestyny tak, aby po pięciu latach powstał stały stosunek ludności żydowskiej do arabskiej.

Co do sprzedaży ziemi Żydom i osiedlenia się ich na tej ziemi, Palestyna miałaby być podzielona na trzy strefy: w jednej byłaby swoboda osiedlania się Żydów, w drugiej osiedlenie to byłoby regulowane, a w trzeciej zabronione.

Te propozycje brytyjskie omawiane były wczoraj po południu na posiedzeniu Agencji Żydowskiej. Egzekutywa Agencji Żydowskiej jednogłośnie postanowiła propozycje brytyjskie o d r z u c i ć i określić je jako nie do przyjęcia dla Żydów. Stanowisko, zajęte przez Egzekutywę Żydowską, będzie niewątpliwie dzisiaj potwierdzone przez radę doradczą, istniejącą przy delegacji żydowskiej na konferencję, a w której zasiadają zarówno syjoniści jak i przedstawiciele innych ugrupowań społeczeństwa żydowskiego.

Wyrazem rozgoryczenia, jakie zapanowało w kołach żydowskich, jest fakt, że Żydzi pod wrażeniem tych propozycji odmówili przyjęcia zaproszenia rządu brytyjskiego na śniadanie, wydane dzisiaj z okazji konferencji palestyńskiej przez ministra Mac Donalda.

Dramatyczny pościg za kasiarzami po dachach Rynku Głównego

Zuchwała wyprawa włamywaczy do kancelarii notarialnej. — Emocjonująca obława objęła ulice Sławkowską, linię A-B, Floriańską, Mały Rynek, Sienną i Starowiślną. — Jak policja krakowska zlikwidowała ekstra-klasę kasiarzy. — Odebrano pieniądze skradzione w żyd. Fund. Narodowym.

KRAKÓW, 27 lutego.

W ostatnich miesiącach, jak donosiliśmy, policja województwa krakowskiego zdołała w wyniku szeroko zakrojonej akcji, wytępić najgroźniejsze bandy zbójnickie, grasujące na terenie kilkunastu powiatów. Dzięki temu nastąpiło w terenie znaczne odprężenie, a ludność odetchnęła z prawdziwą ulgą.

Jedynie jeszcze kasiarze krakowscy, mający swoją ustaloną „sławę" w świecie podziemnym, dawali o sobie od czasu do czasu znać. Szczególnie w ubiegłych tygodniach „działalność" ich wykazywała niepokojące wręcz natężenie.

I tak w nocy na 1 lutego dokonano włamania kasowego do biura Żydowskiego Funduszu Narodowego przy ul. Jasnej, skąd kasiarze skradli 2000 zł. w gotówce.

Po tygodniu, 7 lutego, dokonano włamania do Gruennera Romana (Kordeckiego 5), gdzie jednak, nim złodzieje dobrali się do kasy, zostali spłoszeni i zbiegli.

Niedługo potem, bo w nocy na 22 lutego, w cementowni w Pietrzyskach w pow. chrzanowskim, włamywacze zamierzali rozpruć kasę pancerną, lecz zostali spłoszeni przez dozorcę i zbiegli.

Ta ostatnia wyprawa zgubiła ich. Dozorca rozpoznał bowiem uciekających kasiarzy i podał policji ich rysopisy. Poszukiwania za nimi wszczął Wydział Śledczy w Krakowie, który ostatnio podjął pod energicznym dowództwem kierownika Wydziału Śledczego wytężoną akcję likwidowania band kasiarskich, a nawet zorganizował specjalną brygadę, prowadzącą skrupulatne wywiady, patrolowanie i obserwację środowisk przestępczych.

Brygada śledcza, na podstawie otrzymanych rysopisów, ujawniła i ujęła sprawców włamania w Pietrzyskach, w chwili, gdy po nieudanej wyprawie powracali do Krakowa. Byli to niebezpieczni włamywacze Zbigniew Żyszkiewicz i Fryderyk Leniewicz.

W tym samym mniej więcej czasie, w wyniku usilnej akcji Wydziału Śledczego, ujęto sprawców włamania do Gruennera, a mianowicie Jonasa Rosnera, sławnego kasiarza i Józefa Hochheisera, znanego w świecie podziemnym pod przezwiskiem „Ropucha".

Ujęto również sprawcę włamania do Żydowskiego Funduszu Narodowego, Leona Misiewicza, jednego z najgroźniejszych kasiarzy w kraju, przy którym znaleziono część skradzionej gotówki, jak również biżuterię, zakupioną za skradzione pieniądze.

Po zlikwidowaniu tych band, przez kilka dni zapanował na terenie Krakowa spokój. Nie zanotowano żadnych włamań, a niedobitki szajek kasiarskich siedziały w ukryciu, czekając na „bezpieczniejsze czasy". Aż wkońcu, dzisiejszej nocy, sądząc, że policja syta sukcesów po ujęciu wymienionych wyżej kasiarzy, spoczęła bez czynnie na laurach, względnie skierowała swą uwagę na inne dziedziny przestępcze, dwóch kasiarzy opuściło swe kryjówki i podjęło nieby lejaki „skok"...

Postanowili mianowicie okraść kasę notariusza Stanisława Steina, mieszczącą się przy ul. Sławkowskiej 1. Złodzieje dostali się za dnia do jednej z kamienic na linii A-B, prawdopodobnie do kamienicy przylegającej do domu „Feniksa" i stąd, po dachach, dostali się o g. 3 nad ranem na dach domu narożnego, w którym mieści się kancelaria notariusza Steina.

Z dachu włamywacze opuścili się środkiem dymnika na parter i następnie usiłowali włamać się do kancelariii. Nim dokonali swego dzieła zostali jednak przypadkowo spłoszeni i rzucili się do ucieczki, pozostawiając na miejscu część narzędzi.

Jednocześnie usłyszał podejrzane odgłosy patrolujący w pobliżu policjant, który natychmiast zaalarmował centralę policyjną. Z impo nującą szybkością, równą przyjazdowi straży pożarnej, znalazł się na ul. Sławkowskiej większy oddział policji śledczej i mundurowej, — który obstawił cały blok budynków.

Zaczęła się emocjonująca obława za kasiarzami. Obydwaj złodzieje po dachach uciekli z powrotem do kamienicy na linii A—B i mając wytrychy dopasowane do bramy, wybiegli na ulicę. Stąd rzucili się do ucieczki w stronę placu Mariackiego. Jeden ze złodziei wpadł w ulicę Floriańską i tu został schwytany. Był to Adam Klimek, dobrze znany policji ze swej kryminalnej przeszłości. Niemniej sławnego jego towarzysza, Franciszka Wilczka, który okazał większy talent w biegu, ujęto dopiero na ul. Starowiślnej. Obydwaj mieli jeszcze przy sobie niektóre narzędzia do włamań.

W ten sposób zlikwidowani zostali ostatni jeszcze przebywający na wolności mohikanie ekstra klasy kasiarskiej Krakowa.

Ozon obraduje

Warszawa. 27. 2. (A) Dziś o godz. 9.30 rozpoczęły się obrady rady naczelnej Ozonu. — Obrady potrwają 3 dni. Na porządku dziennym sprawa uprzemysłowienia kraju, zagadnienie sił fachowych, problem kolonialny oraz sprawy zdrowia publicznego.

—oo—

Kongres P. P. S.

Warszawa. 27. 2. (A) Zostały zakończone 2-dniowe obrady rady naczelnej PPS. Postanowiono zwołać kongres PPS, który odbędzie się w Łodzi w czasie Zielonych Świąt.

—oo—

Zmarł b. ambasador japoński w Waszyngtonie

Waszyngton, 27. 2. (R) B. ambasador japoński Hiroszi Saito zmarł w Waszyngtonie.

—oo—

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 27. 2. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 134, Żyrardów 71, Węgiel 45, Ostrowieckie 82.5, Cukier 43, Starachowice 61, Lilpop 95. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 95.5, II em. 95.5, 4 proc. dolarowa 44.75, 5 proc. konwersyjna 72, 4½ proc. wewnętrzna 68, 4 proc. konsolidacyjna 69. Tendencja nieco mocniejsza.

Bunt intelektualistów niemieckich

Propaganda narodowo - socjalistyczna wykryła nowego wroga. Aż strach pomyśleć, że w ciągu 6 lat władztwa w Niemczech, straszliwy wróg Nr. 1 Trzeciej Rzeszy pozostał nie zauważony. Ileż on musiał szkód narobić, ile nieszczęść przysporzyć! Wróg to bodaj gorszy od wszystkich dotychczasowych: od komunistów, socjalistów, masonów, Żydów; straszliwy ten stwór, pasożytujący na żywym ciele niemieckiego narodu, zwie się — strach pomyśleć! — intelektualista...

Co to jest „intelektualista"?

Zapowiedź walki z nim padła już 30 stycznia br. w Reichstagu, kiedy usłyszeliśmy w głośnikach radiowych znamienne słowa o ludziach z dyplomami i ludziach dzielnych.

Walkę podjął wnet Goebbels, który na łamach urzędówki hitlerowskiej „Völkischer Beobachter" rozprawia się z niemieckim intelektualizmem bez pardonu i bez litości.

W którymś tam już z rzędu artykule na ten temat Goebbels przytacza w ubiegłą niedzielę długą listę grzechów, obarczających sumienia intelektualistów. Rejestr to okropny. Wynika z niego, że intelektualista, to: tchórz, kłamca, pochlebca, karierowicz, czarnowidz, kreatura bez czci i sumienia.

Oczywiście, mowa o intelektualistach niemieckich, choć możnaby się dziwić, że to właśnie ta elita każdego narodu stała się w Trzeciej Rzeszy siedliskiem najgorszych wad.

W jak okropnym błędzie musiał być świat przez tyle lat, gdy to powszechnie mniemało się, że intelektualiści niemieccy to elita elit, sól ziemi...

Jakie głowy

Dopiero teraz, dzięki akcji Goebbelsa, otworzą nam się wreszcie oczy. Bo to, proszę państwa intelektualiści niemieccy (nie mieszać z... inteligentami, ci przeciwnie, są błagonadiożni!) to po prostu i zwyczajnie „Hohlköpfe" — puste głowy, czy nawet, jak tego chce korespondent jednej z popołudniówek warszawskich: kapuściane głowy (widocznie pomieszało się biedakowi: Hohlköpfe, Kohlköpfe, aż i zrobiła się kapusta...).

A więc wróg jest! A już był potrzebny. Tyle czasu upłynęło od Monachium, lud łaknie „panem et circenses", z pierwszym jest krucho, a gdyby i drugiego miało zabraknąć.. Nie, nie zabraknie: intelektualiści... Gotuje się nowe widowisko: Dałoj gramotnyje!

Czy o to tylko chodzi?

Coś się gotuje...

Chyba nie tylko o to. Gdy się wczytać w artykuł ministra propagandy Rzeszy, dojdzie my do wniosku, że główna wina intelektualistów tkwi w ich wiecznym niezadowoleniu, nieustannej krytyce pociągnięć reżimu. Oni byli przeciwni remilitaryzacji Nadrenii, oni przestrzegali przed „Anschlussem", akcją sudecką, ba, sprzeciwiali się nawet pomocy zimowej.

A gdy, mimo ich krakań, impreza się udała, mówili, albo że „führer" ma szczęście, albo że dzięki ich przestrogom zachowano troche umiaru i to uchroniło przed wojną... Rzeczywistość zawsze przeczyła ich przewidywaniom.

To właśnie jest dla propagandy bardzo ważne. Bo ci malkontenci i dziś są czynni, dziś chyba bardziej niż kiedykolwiek, jak tego dowodzi wielka akcja Goebbelsa. Więc chyba i tym razem nie będą mieli racji, twierdząc, że się nie uda...

Widać znów się „coś" gotuje, co opozycję niemiecką, nazwijmy wreszcie rzecz po imieniu, mobilizuje przeciw regime'owi, co inteligencji niemieckiej każe, nie bacząc na surowe kary, grożące "defetystom", podnosić głos ostrzeżenia, przestrogi, rozsądku... Idzie marzec, gra się zbliża, wielka gra. W jej obliczu trzeba być scementowanym, monolitem, należy pozbawić prestiżu, ośmieszyć tych, którzy wątpią czy nawet, o zgrozo, krytykują.

Wzbiera bunt

A jest ich i to właśnie stanowi w wynurzeniach Goebbelsa największy "szlagier", dużo, bardzo dużo. Jak bowiem inaczej rozumieć słowa, że przeciętny, nieznany „Parteigenosse" musi się z tym prawie codzień rozprawiać („der sich damit fast täglich auseinandersetzen muss"). Bardzo się widać ci intelektualiści rozzuchwalili w Niemczech i mnożą się chyba jak króliki, jeśli aż taką akcję przeciw nim prowadzić przyszło. Straszny to przy tym musi być element, który widocznie i obozów koncentracyjnych się nie boi. Możnaby przypuszczać, że to wzbiera jakiś cichy, uparty bunt intelektu przeciw brutalnej dyktaturze...

Rejestr grzechów

W pamiętnych dniach sierpniowych uciekali znad granicy francuskiej w głąb Niemiec (stąd nazwa „Kofferpatrioten" — patrioci z kuframi); w dniach „solidarności narodowej" nie tylko nie dawali demonstracyjnie (proszę!) grosza do puszki, ale jeszcze bezwstyd nie składali ministrowi podania i memoriały. Pod samym tylko „Hotel Adlon" w Berlinie około 200 sztuk!

W ich mieszkaniach prędzej znajdziesz obraz Wilhelma II aniżeli „führera", nie mówią „Heil Hitler" — „pfui, wie unfein" — mówią „Guten Tag", „Mahlzeit"...

Głowy, głowy...

Albo, jacy oni, ci intelektualiści, nie wychowani. Stanie ci to na jakimś balu przed lożą honorową i kieruje swą lornetkę na znane postacie z życia publicznego, do których intelektualista nie ma żadnego wewnętrznego stosunku. Są dlań przedmiotem sensacji i ciekawości. „Tak samo oglądałby chętnie dziecko o dwu głowach"...

Gdy zabraknie kiedyś kawy i każdy porządny człowiek, rozumiejący ciężką sytuację, skurczy swoje potrzeby „kawowe", on — intelektualilista, pośle swoją służącą do „ogonka" przed sklep z kawą. Nawet nie żeby pokryć bieżące potrzeby, ale żeby się zaopatrzyć „pro futuro"... (A więc jednak są „ogonki", te znane wojenne „kolejki" za chlebem, kawą, masłem, cukrem...)

Od wreszcie, gdy przypadkiem przyjdzie na zebranie partyjne i przysłucha się przemówieniom, powie potem, że nie zdradzają zbyt wysokiego poziomu politycznego. Tacy oni są! „Oni mówią, że wśród nas nie ma tęgich głów. Głowy widocznie tylko wśród nich znaleźć można. Ale, niestety, to przeważnie puste głowy".

Tak kończy swój atak na intelektualistów minister Goebbels.

Co to znaczy?

Przebija z tego artykułu paniczny lęk, by ten wróg nie znalazł posłuchu u szarego obywatela.

Czy to ma być rozprawa tylko z wyższymi sferami społecznymi, czy z ukrytymi monarchistami?

Nie, to coś więcej. To atak na opozycję, opozycję dotąd skrytą, teraz widocznie coraz bardziej jawną. Goebbels jest zbyt wytrawnym propagandzistą, by miał walczyć z siłami urojonymi, by je miał wyolbrzymiać. Siły te są więc realne i chyba dosyć wielkie, jeśli się im poświęca tyle czasu i miejsca na zebraniach i w prasie. Mówi zresztą samo za siebie takie np. zdanie: „Przyjmujemy, że ta mała klika defetystów i zawodowych oponentów („Neinsager") nie tylko w Berlinie, ale we wszystkich miastach Rzeszy tak albo podobnie była nastawiona i działała". Mała klika... we wszystkich miastach Rzeszy...

Czy to nie wygląda na bunt? Bunt intelektualistów niemieckich... czy też tych, których Goebbels pod tym mianem rozumie...

Premier Daladier i książę Windsor na uroczystości ku czci Jerzego Waszyngtona



W klubie amerykańskim w Paryżu odbyło się w tych dniach uroczyste przyjęcie, z okazji urodzin Jerzego Waszyngtona. Na zdjęciu naszym widzimy grupę uczestników przyjęcia. Siedzą od strony lewej: ambasador USA. w Paryżu William C. Bullitt, premier Daladier, przewodn. klubu Max Shoop i ks. Windsor.

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

B. H. KENDRIK

ŻELAZNE PAJĄKI

Autoryz. przekład z ang.

26)

„Nie słyszałem nic o tym. Wątpię bardzo czy w ogóle biorą pod uwagę pańską obecność."

„O, oni wiedzą dobrze, że ja tu jestem." Stan wychylił kielich po raz drugi. Miał na sobie białą koszulę polo. Wstał i ściągnął ją przez głowę. Skóra jego była gładka i do pasa niemal na czarno opalona. Zaniósł koszulę do sypialni i zawołał stamtąd: „Zabawiłem się dziś z Beverly'm. Wypiliśmy z sobą po parę kieliszków."

„A ja myślałem, że on jest dziś niedostępny" rzekł Leslie, podnosząc swój kielich do ust. „I cóż panu powiedział?" zapytał zanim zaczął pić.

Stan ukazał się na progu, zapinał białą koszulę z przyszytym kołnierzem. „Że sądził że to był pan, Leslie, gdy oddał strzał do Donalda. Bał się że pan go zabije."

„On popadł po prostu w obłęd pijacki." Leslie wypróżnił swój kielich i napełnił go znowu. „Nie ma potrzeby bać się mnie."

„Pan powiedział Kornelii tylko żartem, że pan go zabije, wiem o tym." Stan związał swój krawat. „Tuckertonowie nie mają zmysłu dla humoru."

„Beverly robił uwagi, na które nikt by sobie nie pozwolił. Powiedziałem mu to w podnieceniu. Teraz Beverly siedzi w pułapce i chciałby mnie również tam wciągnąć."

„Jak to w pułapce?" zapytał Effers

„Czyż nie był w pokojach Tuckertona? Buchanan tak zeznał."

„Tak jest." Stan wszedł do pokoju, zapalił papierosa, usiadł i utkwił niewinne spojrzenie swoich niebieskich oczu w Lesliem.

„Pan nie ma żadnego dowodu!" upomniał Effers.

„Sam przyznał. Charlie Means widział go gdy wchodził i on sam powiedział to — fakt jest więc niezbity."

„Ja w każdym razie nie widziałem go w żadnym z naszych pokoi" rzekł Donald

„Nie zatrzymał się tam długo. Jak sam podaje zeszedł na dół za doktorem Amesem, by zobaczyć, czy jego pomoc nie jest potrzebna. Czy przypomina pan sobie, że on powiedział, że pański dzwonek telefoniczny go zbudził? Wyszedł do hallu, słyszał że pan i doktór rozmawiacie z ojcem w jego sypialni i przeszedł przez salon by wypić kieliszek whisky. Nie poprzestał na jednym. kieliszku. Gdy wrócił i chciał drzwi otworzyć, były zamknięte na klucz."

„Bardzo wiarygodne!" Leslie Monk poprawił swoje rogowe okulary.

„Dość zwariowane aby było prawdziwe." ciągnął Stan dalej. „Uważałbym za nieprawdopodobne gdyby Beverly wszedł by dowiedzieć się jak się czuje jego ojciec, ale, że chciał się czegoś napić, to jest zupełnie zgodne z jego naturą. A zatem i to się zgadza." Stan strzepnął popiół z papierosa. „Beverly wszedł około pół do drugiej z powrotem na górę i to przez pokój doktora Amesa. Powiada, że doktora nie było u siebie w pokoju. Beverly poszedł więc na werandę i położył się spać. Pytanie jest następujące: Jeżeli Beverly kłamie, skąd w takim razie wie, że doktora Amesa nie było o godzinie pół do drugiej w swoim pokoju? Brennan podaje, że doktór w tym czasie z nim rozmawiał."

„Moim zdaniem," rzekł Leslie, „Beverly musiał się równocześnie z panem dowiedzieć, że doktora Amesa nie było w pokoju. Przecież to wyszło na jaw na owej naradzie familijnej, którą Edmund i pan zwołaliście."

„Piję za dużo" Stan podkreślił prawdziwość tego twierdzenia, nalewając sobie jeszcze kieliszek i wchłaniając z anielską miną aromat trunku. „Nikt nie wierzy w to co mówię. Ja nie wierzę w to, co kto inny mówi. Nikt nie wierzy w to, co drugi mówi. Istna kołowacizna. Jeżeli faktycznie popełniono morderstwo i pan jest przekonany, że dokonał tego Beverly, dlaczego nie wyjaśnia mi pan w jaki sposób on tego dokonał? Jeżeli pan to potrafi zrobić wtedy nie tylko rozświetlą się mroki, które mogłyby nas doprowadzić do przypuszczenia, że morderca wcisnął się przez szparę w ścianie, ale wtedy udowodni pan, że to było morderstwo. Ach oddałbym życie za to, by raz wyjaśnić jakieś morderstwo. Morderstwo to jest kąsek dla detektywa! Niech diabli porwą wszystkie nieszczęśliwe wypadki! Mnie potrzeba czegoś w czym mógłbym zatopić moje zęby jak w kotlecie: oględziny zwłok, śledztwo, przesłuchania doprowadzające do szału oskarżonych."

Effers roześmiał się nieco wymuszenie i spojrzał na zegarek. „Pora pójść na lunch. Chodźmy lepiej!"

„Bogu dzięki!" rzekł Stan z szczerością. „To nareszcie coś dla moich zębów."

Podawano właśnie do stołu gdy wchodzili do domu. Donald zasiadł do stołu raczej, by zobaczyć Doris, aniżeli dla jedzenia, zapach potraw raził go trochę. Czuł się źle. Poszedł na górę na werandę sypialną Beverly,a i położył się na łóżku. Gdy Doris weszła spał twardo.

Było już ciemno gdy się zbudził. W pokoju doktora Amesa świeciła się już lampa. Donald zauważył, że podłoga na werandzie była mokra. Deszcz, który przez dwa dni nie padał zaczął teraz na nowo lać strumieniami. Donald chciał wstać i ściągnąć żaluzję gdy nadszedł dr. Ames ze swego pokoju.

„Pan głodny?" zapytał lekarz. Okrągła jego postać obciągnięta była ciasno czarnym jedwabnym szlafrokiem. Zamknął w tych słowach wszystkie pytanie o zdrowie Donalda. „Minęła dziewiąta i pan powinien mieć już apetyt. Zapawiedziałem, by pana nie wołano do stołu. Panu bardziej potrzebny jest wypoczynek aniżeli jedzenie. Minnie schowała tam coś niecoś dla pana. No, proszę mi teraz pokazać ramię!"

Dr. Ames zmusił go by wszedł do jego pokoju i usiadł na krześle. Następnie pomógł mu ściągnąć koszulę. Opatrunek przylepił się do rany wskutek zaskrzepłej krwi. Dr. Ames usunął go bardzo zręcznie. „Świetnie, doskonale!" Mówił to z zachwytem, z jakim znawca mówi o stojącym przed nim kielichu wspaniałego gatunku wina. Za kilka dni opatrunek nie będzie już panu potrzebny. Ale do tego czasu proszę jak najmniej poruszać tym ramieniem. Spóźnił pan sensację, której świadkami byliśmy po południu. „Wasp's Nest" zerwała się z przystani i dalej w górze „Wyłomu" zatonęła. Charlie nie mógł temu zapobiec."

„A czy „Alamo" nie jest zagrożona?"

„Mamy nadzieję, że nie . Charlie umocował ją koło domku w przystani." Lekarz przysypał ranę Donalda jakimś proszkiem i zręcznie nałożył opatrunek. „Bardziej boję się o sam domek w przystani i nasz dom mieszkalny. Przed godziną burza zmiotła część dachu z budynku gospodarskiego. Charlie przeniósł się z domku w przystani do willi numer „jeden."

Donald ubrał się i zeszedł na dół. Grożące niebezpieczeństwo wzrastającej wciąż burzy, zgromadziło większość mieszkańców tego domu w salonie. Okna były zamknięte a powietrze ciężkie od słonej wilgoci lekko pomieszanej z zapachem perfum Lili Monk i Kornelii. Leslie, Brennan, Kornelia i Lila Monk grali przy stoliku w kącie w bridża. Doris siedziała z Stanem Rice'm na tapczanie. Stan był wciąż jeszcze zajęty flaszką whisky i Donald próbował sobie przypomnieć, czy ją w ciągu popołudnia w ogóle wypuścił z rąk choć na chwilę. Beverly nie pokazał się.

Donald miał straszną ochotę poprosić Doris by siedziała z nim przy stole podczas jego kolacji, ale obawiał się, że to będzie głupio wyglądało.

Gdy zjadł wrócił do salonu i usiadł na krześle obok Stana. Whisky pić nie chciał. „ Niezbyt dobrze zrobił mi kieliszek, który wypiłem rano. Spałem po nim całe po południe."

„Radzę panu wypić jeszcze jeden," rzekła Doris. „Może pan po tym prześpi całą noc." Jeżeli była wytrącona z równowagi, nie dawała tego po sobie poznać. Stan przyglądał się jej a w spojrzeniu jego było wyraźne uznanie.

Lekarz i adwokat weszli z krużganku. Dr. Ames miał wciąż jeszcze na sobie czarny jedwabny szlafrok i lakierowane pantofle. Gdy zobaczył flaszkę whisky stojącą obok Stana skierował się wprost ku niej. „Na górze diabli szaleją!" Napełnił kieliszek sobie i Effersowi. „Pijmy za ocalenie kilku przynajmniej cegieł z dachu."

(C. d. n.)

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 25 lutego**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 108875

Zł. 15.000 na nr 98634

Zł. 10 000 na n-ry: 7110 126377

Zł. 5.000 na n-ry: 43812 126044 135412

Zł. 1.000 na n-ry: 16603 20429 53250 142858 153409

Zł. 500 na n-ry: 30406 76908 77583 102901 120271 123090 163884

Zł. 250 na n-ry: 4540 8325 21988 22643 33842 38236 40608 45906 55215 55975 58881 67848 71684 75332 75612 76915 95669 99170 103553 109741 114493 115351 118419 118639 121484 123543 125031 125375 127220 135066 145542 153437 159872 163701

Wygrane po zł 125

460 760 2099 702 3772 4539 642 5042 277 303 484 677 866 7802

10052 435 39 788 877 89 11502 25 12386 401 641 14302 37 17007 564 18192 473 568 648 19060 279 86 784

20737 21094 282 22478 23979 24390 503 80 993 25054 397 842 55 26000 64 314 37 592 27274 378 435 792 28857 92 29312

30146 89 435 878 31489 864 32080 851 33163 34459 659 874 35192 746 36367 799 801 935 37155 990

38405 924 39270 886

40166 311 964 41888 42504 43546 650 882 44196 240 495 696 45905 46050 700 68 47747 48072 456 49406 605 68 907

50175 340 739 51081 483 646 706 28 53595 54135 677 948 55124 64 464 56203 928 57122 218 706 58570 715 960 59232 343 70

60050 217 683 762 61508 62255 990 63061 178 393 729 64399 681 65183 371 399

66338 40 910 67548 640 68490 706 69057

70168 304 71 603 24 704 71208 351 520 755 896 72343 872 74075 495 98 75441 76143 460 77793 78123 381 675 937 79477

80198 474 934 81062 116 56 568 82123 273 434 83144 85020 153 317 929 86445 71 87420 831 88550 89205

90527 658 896 91430 595 985 92530 93638 94184 803 95263 522 997 96188 316 719 97083 930 98017 300 660

100074 823 101043 200 353 721 82 102668 104353 105617 106104 76 356 416 107025 157 316 772 108728 109070 433 506

110081 932 84 111473 836 113499 750 935 67

115641 946 116877 117211 35 118273 478 752 844 926 119136 49 412 594 787

121034 565 968 123999 124778 125031 44 126018 127237 402 128771 888 923 129053 619

130773 879 957 131399 134164 350 135382 798 884 136040 170 747 84 137168 554 138395 623

140066 362 141353 561 617 791 845 143323 952 144203 356 93 507 79 742 145884 285 146005 457 147026 255 148309

150209 474 151097 173 382 152185 524 153237 420 871 154097 155454 519 783 156408 158441 159529 915

160261 321 674 162760 163021 149 389 809 938 164505

Wygrane po zł 62.50

311 563 744 852 75 76 945 73 90 1315 725 60 884 2102 51 69 506 631 844 68 3494 813 4123 54 583 789 827 61 5010 21 161 259 78 93 309 24 580 607 808 33 52 924 6063 87 132 318 35 74 536 860 7204 19 84 494 504 812 994 8264 725 9300 602

10447 64 600 889 97 11296 325 86 589 733 12055 222 342 9 69 73 78 418 572 647 822 82 13019 102 241 55 91 497 557 924 34 14033 64 243 487 528 626 98 849 57 915 34 15127 280 697 704 905 23 77 16003 24 191 213 56 435 624 742 918 17291 326 560 609 66 892 97 18117 317 557 699 19139 451 535 883

20023 150 88 347 404 72 535 89 759 21026 361 528 81 636 88 765 23002 87 882 95 961 24527 612 13 29 715 22 863 25040 80 155 279 596 635 26078 208 68 27049 297 309 94 463 691 28151 52 97 242 469 72 700 66 29232 318 23 880 950

30148 252 301 416 568 605 19 20 54 800 41 953 31099 107 294 389 633 723 801 6 33009 227 359 87 556 663 957 33019 80 177 99 538 83 799 825 99 34010 153 264 751 83 35075 78 180 287 537 56 74 95 36072 87 117 209 95 345 431 654 776 807 37060 221 703 944 82

220 472 777 822 902 39034 209 402 530 56 797 837 984

40094 99 160 262 420 522 617 41139 235 547 653 729 870 928 42054 109 253 90 43330 426 640 845 969 44129 580 611 912 45036 216 329 68 480 753 824 46015 318 72 844 917 47015 366 591 810 48061 133 217 316 22 543 781 49000 32 37 67 171 75 474 816 957

50180 263 384 453 592 685 51047 159 58 504 16 703 4 69 810 75 984 52022 140 375 723 35 983 98 53269 93 338 561 78 801 60 54178 466 73 84 890 942 55023 129 222 35 40 56 454 744 99 811 48 76 56252 312 535 899 57014 326 623 88 803 58105 326 563 707 59167 234 926

60089 196 237 375 415 83 61227 443 684 741 934 62434 921 80 63018 19 308 75 405 588 728 968 64332 405 593 873 930 65289 606 972 66441 77 654 76 728 847 67029 82 779 68043 178 98 531 71 795 831 935 69045 59 241 474 617

70042 75 114 278 396 558 600 14 71096 270 78 367 716 808 913 72048 53 306 879 73590 655 849 74042 104 31 451 75279 362 551 880

76161 214 814 75 931 77231 317 509 687 780 78067 80 87 97 168 346 405 771 875 935 80 79764 807

80041 157 206 388 537 897 980 81309 412 808 15 995 82163 448 579 88 614 73 703 831 83102 22 66 346 866 909 75 84058 116 214 385 92 653 72 79 85064 91 291 345 428 523 725 86115 90 253 851 942 91 87034 277 531 44 662 88273 608 89248 345 415 81 650 957

90404 613 862 91255 482 523 55 641 996 92007 946 93047 325 47 552 601 57 94231 490 716 95036 166 802 96035 57 108 253 809 995 96 97271 98016 27 214 89 99087 419 762 81 888

100025 308 432 52 995 101035 362 602 13 815 982 102277 81 89 346 426 52 53 674 711 27 49 874 103200 436 80 95 507 58 104009 440 50 105075 321 510 630 800 61 106151 316 502 821 942 107014 48 743 1822 72 491 612 95 82 109029 37 85 117 387 424 557 925

110200 72 325 453 53 76 958 111159 344 660 771 78 958 84 112133 273 607 28 732 44 893 113256 310 34 693 739 925 11480 338 590 836 115081 112 72 238 696 116391 467 620 46 80 879 117033 494 523 38 875 118107 633 932 119137 266 329 41 495 517 31 866 952

120017 216 61 919 121143 313 434 892 910 47 122114 16 467 791 123207 46 314 526 627 737 51 124000 125008 91 95 141 126051 170 504 16 73 96 607 829 60 48 127008 62 671 78 782 819 950 67 80 128097 666 701 871 80 129024 68 130 246 65 310 43 582

130402 528 743 73 131339 132057 96 120 383 91 434 560 687 84 133205 341 86 470 567 134073 126 42 94 868 94 929 35 135135 508 15 602 797 817 58 912 77 136059 126 783 959 80 81 137064 78 207 304 77 507 33 723 98 991 92 138182 225 67 304 61 98 663 75 139013 174 487 89 523 28 31

140097 99 104 63 934 141075 14 246 330 933 142496 843 143840 962 144000 169 236 38 521 57 653 99 845 145127 295 408 594 777 944 146477 749 853 99 915 36 47 147316 400 83 542 51 601 773 148264 523 613 739 60 149066 99 471 701 883

150006 10 151321 61 777 880 927 152137 288 91 650 751 914 21 37 153249 326 911 88 154051 59 234 46 390 760 85 997 155558 983 156000 110 983 157058 66 93 623 883 920 65 73 158164 534 87 159045 89 194 289 474 512 610 741 59

160189 353 95 607 68 161420 49 64 772 96 850 65 162308 63 65 84 679 777 955 163418 594 705 896 932 164291 615 24 877 995

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

1286 765 2460 3541 4277 357 6233 7167 554

10438 11510 12035 469 665 14460 664 19294 652

21536 22197 23210 24216 412 28207 29782

30911 43 31076 595 32360 34017 418 35005 36079 37445 38081 361 87 39070

41539 731 42310 826 46618 48957

51531 52235 67 351 54823 55792 58426 747

60203 859 62322 63524 604 65102 538 68028 607 62

72140 417 73314 74706 75023 179 708 76664 77342 705 79258 383

80002 82296 816 83112 203 85366 696 87417 88700 766 89669 859

98196 99975

100302 103151 626 106621 107627 109630

110774 111394 489 112320 113583 114240 555 115220 560 635 785 117286 615 118259

120624 71 123860 124165 125756 126431 129483

130372 131707 994 134171 274 135304 136501 2 138678 139705

141375 143887 144883 145271 592 148042 149175

150218 20 152354 153533 154147 427 46 857 155877 156262 158728 159349

162995 163478 164242

Wygrane po zł 62.50

14 355 791 1892 2096 542 932 60 3354 468 516 885 5077 356 448 931 6455 811 92 7003 299 398 740 70 8073 185 209 307 410 710 8 4 9055 137 312 913

10407 70 93 11138 364 887 12188 357 13029 680 819 14662 872 15188 264 16966 17112 455 70 649 59 808 952 18155 409 19309 521 879

20069 90 459 75 769 21626 820 22408 26 551 23142 418 24107 25036 177 408 661 26254 698 27322 882 927 89 28489 29363

30155 59 218 31250 301 27 32997 33203 466 84 97 738 34198 463 785 989 35111 459 546 714 36156 272 677 908 37340 421 585 650 38356 86 39117 785

40144 356 487 963 41955 42661 709 43149 352 44335 549 902 45309 47352 483 48152 407 49711 975

50203 401 55 544 98 869 51813 52543 53892 54506 763 843 55499 56152 371 452 873 57545 615 35 58092 483 59368

60885 987 61039 983 62135 435 641 893 910 63241 421 64191 327 308 65127 238 348 654 66079 350 664 890 67180 734 55 68 125 604 733 830 69124 616

70299 416 649 71263 399 620 72226 318 20 992 73844 74398 822 25 75007 62 177 76475 77498 941 93 78074 523 79659 847 85

80856 63 982 81048 223 411 82745 997 83121 82 841 84089 415 946 95 85066 670 86114 87038 861 88285 89821

90364 91 536 953 91140 803 92944 93365 676 733 816 94602 734 95349 576 96 96901 97448 98421 99921

100969 101168 451 649 941 102514 90 773 103017 303 104015 100 227 315 422 105694 106014 437 61 107578 108193 368 693 721 109109 10 608

110181 772 838 112061 254 823 88 114121 292 329 115305 640 825 116486 838 117735 46 72 118305 712 119203 44

120574 121060 325 123149 725 124701 18 125130 652 126119 695 716 815 998 127342 92 680 128314 642 979 129108

130514 31 822 936 131218 94 993 132935 133054 102 624 977 134005 474 558 957 135030 136312 670 809 26 953 137056 509 41 138371 649 820 139249 546

140472 141527 964 142206 478 615 143084 144374 78 963 145447 146567 609 52 147198 148393 727 149016 215 380 497 656 96 956 74

150429 38 70 82 581 760 151104 72 694 736 152204 526 917 38 153158 154099 132 462 155084 809 156168 330 500 33 34 157298 824 158071 159064 999

160086 161425 563 624 162597 641 163059 200

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 128477

Zł. 5.000 na n-ry: 36085 55722

Zł. 2.000 na n-ry: 5387 43467 101004

Zł. 1.000 na n-ry: 15115 44616 65441 67005 72211 105753 130824 132833

Zł. 500 na n-ry: 18804 81135 116091 134725 154105

Zł .250 na n-ry: 7174 18307 21538 27249 34295 53371 58413 66649 66867 71879 77713 84332 84894 87191 93229 107480 109958 114166 123798 125157 127577 131624 148436 149671 153082 160323

Wygrane po zł 125

186 334 407 88 730 983 1082 323 54 794 832 2951 3055 359 520 701 4755 883 5124 509 7752 887 8032 303 960 9370

10353 11568 12332 452 718 97 13032 250 649 62 831 14047 15461 542 46 16359 985 17450 57 18071 355 19189 933

20173 560 821 78 21053 218 421 539 627 970 86 22157 96 953 83 23007 99 24102 838 25032 359 538 26093 304 515 27249 85 749 28391 538 893 29112 581 976

30149 217 468 86 653 740 83 829 956 89 31079 317 542 89 919 71 81 32584 968 33564 700 946 34158 361 363 35403 741 813 959 36143 261 303 439 515 43 762 952 39185 391 735 988 38342 579 697 39024 58 353 832

40172 244 91 401 780 998 41549 603 42019 270 394 417 667 43109 343 44110 687 884 45152 349 444 606 810 91 83 944 62 46199 658 718 47226 657 76 48362 971 49092 113 335 740

50613 899 51281 588 637 787 811 52082 98 563 605 91 709 939 54070 436 555 771 887 56194 912 71 57152 355 904 58230 68 59118 46 422

60272 383 61190 616 63 708 62702 925 926 63589 720 87 911 89 65112 472 832 959 66015 372 493 67022 162 232 947 68193 69364 739 41 865

70176 735 71045 72536 73128 237 588 735 79928 81 76824 77376 666 756 78370 83 600 79114 56 326 430 51 537 738

80068 107 82 357 870 931 81203 14 727 82131 39 530 773 87 982 83012 110 84251 146 303 85340 64 739 86164 87101 36 612 89254 420

90060 737 91287 380 650 707 10 92141 227 346 90 986 93088 786 830 94083 328 528 670 771 95137 96961 65 97375 508 624 947 98220 923 99386

100403 56 615 101632 102757 848 71 86 103236 517 29 679 92 728 104128 105202 106170 447 750 108188 340 554 622 109143 595 737

110308 864 84 111197 209 536 891 112188 377 576 983 113169 300

111486 115311 705 855 116423 548 773 117380 671 118222 491 727 59 119154 69 761 82

120959 121629 979 122370 903 123132 277 793 853 88 98 124388 125118 839 126081 207 832 127314 809 96 128247 129011 107

130013 139 93 520 34 671 131081 359 530 645 132220 668 805 947 133250 134307 529 700 135398 989 136845 137031 243 686 138175 837 61 931 139232 414 860

140081 174 141230 675 142032 243 508 625 704 11 890 143825 13 144367 552 918 145503 146359 147678 148352 149123 87 384 820 913

150067 87 266 915 151021 185 152605 839 153181 291 154829 993 155251 326 464 156158 346 791 157060 417 91 744 828 158176 323 567 93 744 881 159157 225 497 695 791

160100 394 572 826 80 161717 836 916 162265 344 546 163144 607 960 164052 669 746 851

Wygrane po zł 62.50

640 1604 735 2727 3786 4521 27 5404 11 701 6807 11 7435 751 8223 343 738 9023 94 306 412 561

10005 700 11068 745 14244 15239 62 436 97 722 17617 916 18294

21680 22051 64 23709 876 25985 27025 198 28231 92

30190 922 31227 35844 36228 559 863 38226 54 93 781 39564 987

40949 45776 46158 66 426 867 48856 64 49841

50740 51720 52045 815 53683 54269 507 55060 57292 779 59989

60967 61987 64999 66967 68328 554

71489 72448 73123 74188 75252 955 78301 79431

81023 868 83041 971 84180 86380 88326 598 628

90256 91813 88 92353 93489 94733 96268 664

102541 104044 693 107054 108410 109125 315

110213 111869 112286 113654 921 114995 115910 117784 118265 119260

120209 463 715 865 84 121274 122597 124498 995 125036 321 565 126999 129082 408 503

130955 131250 132132 385 414 134184 135524 137850 139180 748

142319 143293 146807 147470 148594 806

151879 152981 153278 599 154938 155220 23 509 157563 92 842 158545 159684

160720 164933

Teatry i Kina

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek, godz. 3.30 pop. „Zaczarowane koło“, godz. 8 wiecz.: „Mizantrop“

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Bei mir bistu szejn“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Verdi“ (Beniamino Gigli) i „Prawo młodości“.

ATLANTIC: „Królewna Śnieżka“ i „Cyganka“ (Jane Withers)

APOLLO: „Konflikt“ (Corinne Luchaire i in.).

L. O. P. P.: „Granica“ (Barszczewska) i „Wesoły włóczęga“.

PROMIEŃ: „Jej największy błąd“ (Paula Wessely i in.)

SCALA: „Hotel du Nord“ (Annabella, Louis Jouvet).

SZTUKA: „Nanon“ (Erna Sack)

ŚWIT: „Student z Pragi“ (Adolf Wohlbrück)

UCIECHA: „Patrol bohaterów“ (Basil Rathborne, Dawid Niven i in.)

WANDA: „Niewolnica Szanghaju“ (Christl Mardeyn, W. Inkiszinow i in.).

„Opiekun“ Niemców w Czechosłowacji

Praga. 27. 2. (A) Przybył tutaj nowozamianowany przez Rzeszę niemiecką przywódca Niemców zagranicznych gauleiter Zeissig w charakterze krajowego opiekuna Niemców, obywateli Rzeszy. Zaraz po przyjeździe — złożył on wizyty u min. Chvalkovskyego i ministra spraw wewnętrzn. dr Fischera. Urzędować on będzie w budynku dawnego poselstwa austriackiego w Pradze, gdzie mieści się również konsulat Rzeszy niemieckiej Gauleiter Zeissig czuwać ma nad niemieckimi obywatelami Rzeszy, zamieszkałymi na terytorium całej Cecho Słowacji. Poza tym zadaniem jego będzie utrzymywanie kontaktu pomiędzy Niemcami w Czecho Słowacji a Niemcami w Rzeszy oraz utrzymywanie dobrych stosunków między Niemcami a Czechami i Słowakami. Pozostaje on w ścisłym kontakcie z przywódcą mniejszości niemieckiej, pos. Kundtem.



— a to pan zna?

PRZEGADAŁ SIĘ

Młoda kobieta skarży się przyjacielowi swego męża:

— Wie pan, najgorsze jest to, że mój mąż stale mi zarzuca, iż ja z niego zrobiłam wariata.

— Ależ nonsens, on był wariatem jeszcze — kiedy się z panią żenił.

ZAMIANA

— Nie mogę żyć bez pańskiej córki Elżbiety.

— Ależ Elżbieta jest już zaręczona, czy nie mógłby pan spróbować, młody człowieku, nie móc żyć bez mojej najstarszej córki Olgi?

KRYZYS ZAUFANIA

W pewnym barze na Broadwayu wisi nad bufetem szyldzik:

Płacić należy gotówką.
Czeków nie przyjmujemy!
Nawet dobrych!

NADWRAŻLIWOŚĆ

Jeden z najtęższych ludzi w Krakowie, mec. X. jest bardzo czuły na najlżejsze nawet aluzje do swej fantastycznej tuszy.

Przed paroma dniami jechał z Krakowa do Lwowa. Na stacji w Tarnowie wysiadł i zwrócił się podniesionym głosem do funkcjonariusza kolejowego, manipulującego pod wagonem:

— Panie! Wypraszam sobie, żeby pan na każdej prawie stacji sprawdzał osie pod moim przedziałem!

STATYSTYKA

— Statystyka wykazuje, że na 1000 ludzi — przypada jeden chory umysłowo...

— Tak, a 999 pozostałych śpiewa napisane przez niego „przeboje".

ZE ZŁOTEJ SERII PROFESORSKIEJ

Profesor D... słynie z roztargnienia. Niedawno spotkał na ulicy jednego ze znajomych. Podbiegł doń i ściskając mu ręce, zawołał:

— Jakże się cieszę, że pana widzę! Mówiono mi przed paroma dniami, że pan umarł, a tu jak na złość nie miałem czasu, żeby pójść na pogrzeb. Nie będzie pan miał o to do mnie żalu?....

NA POLICJI

— Zeznania pańskiej żony pozostają w rażącej sprzeczności z pańskimi.

— Moja żona nie może żyć bez tego, żeby stale nie mówić co innego.

PRZEZ TELEFON

— Słuchaj, żonusiu, kupiłem ci śliczną torebkę. Czy mam ją od razu wymienić?

RÓŻNICA

Pewien starszy pan, który dorobił się milionów, poszedł pewnego razu ze swoim synem do fryzjera i obaj kazali się ostrzyc.

Po ostrzyżeniu starszy pan dał pomocnikowi tylko 20 gr napiwku, podczas kiedy jego syn dał pół złotego. Jakiś znajomy, który to zauważył, zapytał milionera:

— Jak to się dzieje, że pański syn może więcej dawać napiwku niż pan?

— To zupełnie proste — odparł milioner — mój syn ma przecież bogatego ojca, a ja — nie.

B. B. C. I PRASA ANGIELSKA

Wojna czy pokój? - Konflikt interesów na tle informacyjnym

Pomiędzy radiem angielskim, a częścią angielskiej prasy toczy się w ostatnich dniach bardzo ciekawa dyskusja:

— British Broadcasting Company (B. B. C.) zbytnio alarmuje opinię publiczną — woła prasa. — Wiadomości, wysyłane w świat przez radio angielskie, są tego rodzaju, że człowiek, który nasłucha się ich przed pójściem spać, nie wie, czy pójdzie jutro spokojnie do pracy, czy też będzie zmobilizowany i zostanie wysłany na front. Trzeba z tym skończyć i poddać radio ścisłej kontroli!...

A radio jakoś nie bardzo obawia się tych pogróżek, choć trzeba przyznać, że jego służba informacyjna nosi charakter alarmistyczny...

Komu wierzyć, gdzie prawda, a gdzie przesada? Jaka jest prawdziwa sytuacja w Europie? To pytanie nie dotyczy tylko Anglii, jej B. B. C. i prasy, ale także całego świata. Trzeba się więc rozejrzeć w sytuacji...

Obronę spokojnego poglądu na świat podejmuje „Daily Telegraph" i pisze tak:

— Wiadomości, podawane przez B. B. C., są obiektywnie prawdziwe, ale ich potraktowanie jest takie, że zdradza brak wyrobienia i fachowości informacyjnej. Przecież i my — cała prasa — otrzymuje takie same depesze, szczególnie z Niemiec i Włoch, ale dziennikarstwo angielskie posiada doskonałych ekspertów. Wiemy, jak ocenić każdą wiadomość, jaką wagę przypisać enuncjacji takiego czy innego męża stanu, polityka, lub dziennikarza. Jeśli w jakimś kraju któryś żurnalista pośledniejszego gatunku napisze buńczuczny i wojowniczy artykuł, to jeszcze nie powód, aby z tego solowego występu wyciągać wnioski o polityce rządu owego kraju, albo też o opinii publicznej. Ot, po prostu słaba głowa i wybuchowy temperament! Tymczasem B. B. C. zestawia t. zw. przegląd prasy pod kątem widzenia sensacyjnych alarmów, do tego dodaje kilka plotek, i co wieczór Anglią wstrząsają komunikaty B. B. C., wieszczące wojnę już w najbliższej przyszłości.

Panowie uspokójcie się! Taka polityka prowadzi do osłabienia sił społecznych, do zahamowania produkcji, odbija się szkodliwie na psychice narodowej. Niebezpieczeństwo jest tym większe, iż w gazecie można cieniować wiadomości, działając w ten sposób na czytelnika. Czytelnik rozumie, że wiadomości podanej na pierwszej stronicy pod dużym nagłówkiem przypisać należy większą wagę gatunkową, aniżeli małej notatce, zamieszczonej drobnym drukiem na dalszych stronicach. Radiokomunikat natomiast nie posiada możliwości stopniowania informacyjnego. Bezpośredniość głosowa działa o wiele silniej, aniżeli druk...

Wydawałoby się, że racja jest po stronie prasy. Ale trzeba przyjrzeć się i racjom, którymi legitymuje się B. B. C. Prasa angielska mimo swej niezależności od rządu i czynników obcych, uzależniona jest w poważnym stopniu od przemysłu. Magnaci prasowi zainteresowani są w różnych innych gałęziach wytwórczości narodowej. Banki odgrywają doniosłą rolę w życiu prasy. Od kilku lat ze strony banków i przemysłu oraz wielkiego handlu wywierany jest nacisk na prasę, aby bardzo powściągliwie traktowała sprawy pokoju i wojny, gdyż alarmy źle oddziaływują na życie gospodarcze. Poza tym gwałtują bezpośrednio inserenci:

— Jakżeż? — wołają fabrykanci mebli, gramofonów, radia, książek, piwa, naczyń kuchennych, gotowych domków, kremów, pudrów, mydła, perfum — alimentujemy was kosztownymi reklamami, a wy nam wypłaszacie klientów? Jeśli ludzie liczyć się będą z szybką możliwością wybuchu nowej wojny, przestaną kupować. Panowie administratorzy wielkich dzienników! Płacimy wam miliony funtów rocznie i żądamy, abyście wpłynęli na panów redaktorów uspakajająco i łagodząco!

Tak się też dzieje. Prasa angielska pod wpływem przemysłu, wielkiego handlu i banków, owija rzeczy w bawełnę, o ile w ogóle owinąć je można. B. B. C. pod wpływem rządu, a szczególnie ministerstwa obrony narodowej, pod wpływem Inteligence Service, a może i pod wpływem przemysłu zbrojeniowego obnaża sytuację, a może w tym obnażaniu nieco przesadza.

I oto społeczeństwo angielskie znajduje się pomiędzy skrajnymi przeciwieństwami: przestaje wierzyć obu stronom, miotane jest przez przeciwieństwa nie do pogodzenia. W krajach totalnych sprawa ta przedstawia się bardzo prosto: minister propagandy gwizdnie, a prasa, radio i wszystko co żyje, wypełnia rozkaz. Społeczeństwo pręży się na baczność i udaje, że wierzy. Może wierzy naprawdę, jak wierzy się w każde kłamstwo, byle było wielkie, bezczelne i często powtarzane...

Jak skończy się spór prasy angielskiej z B. B. C.? Przypuszczalnie nie skończy się wcale. Tam, gdzie są konflikty interesów nie sposób mówić o słuszności argumentów.

Historia przejdzie do porządku dziennego nad drobnymi interesikami i pójdzie swoją drogą. Zdaje się, że tę drogę lepiej jdenak wskazuje radio.

M. ZOSZCZENKO

U DOKTORA

Taki mi się, uważacie, zdarzył wypadek — Niedawno poszedłem do doktora. Nerwy, jakby to powiedzieć, trochę się roztrzęsły.

Siedzi doktór przy biurku, patrzy na mnie chwilę, czarnymi oczami świdruje. — Rozbierzcie się — mówi — towarzyszu. Posłuchał przez rurkę jak się tłucze moje biedne, zmęczone serce, posłuchał i tak do mnie:

— To jest — powiada — jasne. Wysoko chyba mieszkacie, co? Na piątym, a może nawet na szóstym piętrze, co? Bo serce wam — powiada — wcale dobrze skacze.

— Nie — mówię — mieszkam na drugim piętrze.

— Ach, tak — ucieszył się doktór — na drugim piętrze! To pięknie, to mi się podoba! Ale powiedzcie mi, proszę: może się na ten przykład z sąsiadami kłócicie? Mieszkacie chyba w jakimś wspólnym mieszkaniu, na jakimś być może, wielkim korytarzu, gdzie chyba mniej niż czterdziestu sąsiadów nie mieszka. I być może wszystko to krzyczy, hałasuje, wrzeszczy, słowem, prawdziwe piekło, co?

— Nie — mówię — przeciwnie, mieszkam w małym mieszkanku, gdzie jest tylko troje ludzi: głuchy profesor, jego żona i ja.

Na to doktór:

— Ach, więc tak? To się staje bardzo interesujące. Wobec tego — powiada — załóżcie z łaski swojej nogę na nogę, ot tak, a teraz młoteczkiem puk! ale skacze! To jest nic innego, powiada — jak funkcjonalne (zdaje się, że tak właśnie) roztrzęsienie nerwowego — powiada — systemu.

— O jej! — mówię — i nie ma na to rady?

— Medycyna — odpowiedział doktór — ma na to dwie rady. Mógłbym na ten przykład pigułki zapisać. Ale uprzedzam: to wam nic nie pomoże. Swoją drogą, niby się od tych pigułek nie pogorszyło. W każdym razie — pogorszyłoby się nie od razu. Dopiero po pewnym czasie. Dopiero wtedy rozchorowalibyście się na dobre.

— Aha, — mówię — to te pigułki na nic?

— Na nic — westchnął doktór — ale jest druga rada, drugi środek. W takim wypadku,

Radio na dziś

Poniedziałek, 27 lutego.

15 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Awantura o Basię“ słuchowisko wg. pow. Kornela Makuszyńskiego w radiofon. Ady Artzt i Z. Bogdańskiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka akomp. Krystyna Wyrobek-Roesnerowa; 17 Wielkie stolice Europy: Berlin, pogad. wygł. Idalia Sujkowska; 17.15 Mazury i polki Nikorowicza — twórcy Chorału — aud. muz.-słowna w opr. St. Wasylewskiego; 17.50 „Rozwój komunikacji lotniczej“ red. Miciukiowicza; 18 Odczyt „Wiosenne ciągi ptaków“ wygł. dr Józef Biborski, as. U. J.; 18.10 Recital fortepianowy Fr. Łukasiewicza; 18.30 Muzyka z płyt; 19 Koncert rozrywk. Wykonawcy: Mała Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, H. Ordonówna (śpiew), Jerzy Kropiwnicki (fort.); 20.45 Dziennik wiecz., wiadom. meteor., wiad. sportowe i nasz program na jutro; 21 Recital śpiew. Marii Berenitta (Francja), przy fort. prof Ludwik Urstein; 21.40 Nowości literackie; 22 Audycja wymienna z Katowic; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

* * *

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: Pogadanka dla rolników; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Koncert poświęcony twórczości Ernesta Blocha (płyty); 19.45 Lekcja języka hebrajskiego dla początkujących; 20 „Stosunki międzynarodowe“ — pogadanka G. Lichtheima; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Wyjątki z oper w wyk. zespołu studia, w progr. Verdi, Rossini; 21 Koniec programu.

* * *

18 BEROMÜNSTER: Koncert kapeli ludowej. DROITWICH: Billy Mayerl gra własne utwory. LONDYN REG.: Aud dla dzieci. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 18.15 Muzyka kameralna. — BRATISŁAWA: 18.20 Słowackie pieśni ludowe. RYGA: 18.30 „Zły duch“ — opera Kalninsa.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa. LAHTI: Akademia uroczysta z udz. Prezydenta republiki i ministrów. SOFIA: Recital śpiewaczy; 19.30 Koncert Beethovenowski. BUDAPESZT: 19.20 Wieczór bułgarski.

20 BEOGRAD: Transm. z Opery. DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej“ — program rozrywkowy. KOWNO: Koncert symfoniczny. LUBLANA: Muzyka kameralna. MONTE CENERI: Solo na harfie. PRAGA II: Muzyka baletowa. RADIO PARIS: Koncert muzyki lekkiej. SZTOKHOLM: 20.15 Melodie rozrywkowe. FLORENCJA: 20.30 Operetka Pietri'ego. OSLO: 20.40 Norweska muzyka kameralna.

21 DROITWICH: Dyskusja parlamentarna. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. RENNES: Utwory Debussy'ego. RZYM: Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: 21.15 Radiokabaret. SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy. LONDYN REG.: Radiokabaret. POSTE PARISIEN: 21.10 Piosenki. LILLE: 21.30 Koncert orkiestrowy. PARIS PTT.: Muzyka jazzowa.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej. KOWNO: Muzyka lekka LONDYN REG.: Teatr wyobraźni. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. SOFIA: Muzyka taneczna. TULUZA: Piosenki. MEDIOLAN: 22.15 Koncert kwartetu Bogo. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. RZYM: 22.15 Program rozrywkowy. PRAGA II: 22.30 Czechosłowacja śpiewa i tańczy.

23 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej. FLORENCJA: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: Muzyka jazzowa. LUKSEMBURG: 23.05 Muzyka kameralna. DROITWICH: 23.10 Koncert. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Jak spędza dzień 72-letnia królowa Mary



Królowa Mary, matka króla Jerzego VI przez trzy dni przychodziła codziennie na Wielką Wystawę Przemysłową, otwartą ostatnio w Londynie, i pozostawała tam przez kilka godzin.

Królowa kończy wkrótce lat 72, ale londyńczycy nie dziwią się temu, że bez zmęczenia poświęca po kilka godzin dziennie nużącemu zwiedzaniu wystawy.

Bo wszyscy w Londynie i całej Anglii wiedzą o niezwykłej energii i żywotnych siłach starej królowej.

Oto rozkład dnia królowej w jej siedzibie Marlbourough House.

8 rano — Królowa wstaje, bez względu na to, o której położyła się poprzedniego wieczora.

9 rano — Pierwsze śniadanie, niczym się nie różniące od śniadania każdego przeciętnego Anglika, a więc bardzo obfite: jajka na szynce, lub wędzona ryba, nerki smażone i herbata.

9.15 r. — Królowa przegląda prasę. Rozmawia ze swą damą dworu, po czym zasiada do załatwiania najpilniejszej korespondencji, jaka nagromadziła się z poprzedniego dnia.

10 r. — Królowa gotowa jest do wyjazdu na miasto. Otwarcie jakiejś wystawy, odwiedziny w szpitalu czy przytułkach, wreszcie sprawunki na mieście.

Przed wyjściem na miasto, o ile obiad ma jeść w domu, każe sobie przynosić jadłospis i ołówkiem wykreśla to, co jej się nie podoba, a w zamian dopisuje inne potrawy.

1 pp. — Obiad. Królowa najczęściej zaprasza swe przyjaciółki, jak księżnę Devonshire, lub hrabinę Airlie.

2 pp. — Popołudnie równie ruchliwe jak ranek. Najczęściej zaraz po obiedzie wychodzi na miasto i wraca dopiero na piątą na tradycyjną herbatę.

5.30 pp. — Teraz dopiero po podwieczorku następuje chwila samotności. Ale nie bezczynności. Królowa udaje się do swego buduaru i tam czyta, lub robi ręczne roboty. Taka godzina samotności świetnie działa na jej nerwy.

Przez ten czas w ubieralni przygotowuje się dla królowej suknię na wieczór.

Po przebraniu się królowa zjada kolację sama, lub w towarzystwie, po czym udaje się do teatru, kina, czy na zebranie towarzyskie. W te nieliczne wieczory, gdy zostaje w domu, pisuje listy do przyjaciół, rozproszonych po całym świecie.

11 wiecz. — Królowa Mary udaje się na spoczynek. Nieraz jednak godzina spoczynku przesuwa się do północy, a nawet później.

---

jak wasz, wielu ludzi już się wyleczyło dzięki temu, że zmieniło atmosferę.

— Jak? — pytam.

— Atmosferę — powiada — Trzeba na przykład wyjechać do innego miasta, ot co! Albo znaleźć inną posadę. Albo zmienić mieszkanie! O, właśnie: mieszkanie! Czasem przecież obrzydnie człowiekowi pokój, w którym musi mieszkać czterdzieści lat bez przerwy. Nieraz chciałby człowiek mieć inne mieszkanie, inne widzieć ściany, czy nieprawda? Co tu mówić — nie pozostaje wam nic innego jak zmienić atmosferę, bo tylko to dobrze wam podziała na nerwy.

A ja na to:

— Do innego miasta nijak nie wyjadę. Mieszkania — powiadam — nie zmienię. Bo to porządny, ładny pokoik. Żalby mi go było.

Doktór zmrużył oczy i mówi:

— Widzi mi się, że to musi być duży pokój, co?

Żeby akuratnie powiedzieć — mówię — to pokój jest niemały i oprócz tego jeszcze taki tam jest spory korytarzyk.

— To lubię! — krzyknął doktór uradowany — to mi się podoba! Czy nie uważacie, że staje się to coraz bardziej interesujące? Proszę ja was: a czy w tym korytarzyku zmieściłaby się niewielka biblioteczka?

— Jakto — mówię — czyby się zmieściła? Nie jedna, ale dwie! I gdyby nawet dwie stały jeszczeby dość miejsca pozostało, aby się można było przepchnąć do pokoju. Taki to jest korytarzyk!

— Ale — powiada doktór — mieszkacie chyba na przedmieściu, bo tu w mieście, pokoju z takimi wygodami, żebyś na głowie stanął, nie znajdziesz.

— A właśnie że nie — odpowiadam — mieszkam w śródmieściu. I ulica ładna i dom elegancki.

Doktór zmrużył oczy

— No tak. Takiego mieszkania — powiada — nie chcielibyście pewno zmienić. Ale gdyby się znalazł taki, co by wam dał swoje mieszkanie i jeszcze dobrze zapłacił, zmienilibyście co?

— Ma się rozumieć — mówię — bez pieniędzy niech się taki do mnie nie zbliża. Szkoda zachodu.

— Dużo musiałby wam taki zapłacić? — zapytał chrapliwym głosem doktór.

— Przede wszystkim — odpowiadam — musiałbym — wpierw obejrzeć tamto mieszkanie. A może jest to jakaś ciemna, brudna nora, albo jeszcze co gorszego?

I kiedy tak mówię — nagle złość mnie wzięła:

— Czegoście się, doktorze — powiadam — tak mnie uczepili?! Nie chcę zmienić swojego mieszkania! Słyszycie? Nie chcę, nie chcę, nie chcę!

A na to doktór:

— Jeżeli nie chcecie, to nie trzeba. Za kołnierz nie ciągnę. Mówię do was z medycznego punktu widzenia. Chcecie zmienić mieszkanie — zmieńcie. Mnie to nie grzeje, ni ziębi. Proszę bardzo, możecie sobie mieszkać w tym swoim niezdrowym i niehigienicznym pokoiku, możecie sobie i nadal cierpieć na funkcjonalne rozstrzęsienie nerwowego systemu, możecie sobie nawet umrzeć, przedwcześnie — cóż to mnie może obchodzić?

— Słowo daję — odpowiadam — sam nie wiem, co zrobić — Przecież rozumiecie, doktorze: to taki jasny pokoik. Cały dzień świeci słońce.

— Ach, naprawdę? — uśmiechnął się doktór — przez cały dzień? A wiecie — powiada — że dla człowieka mającego wadę serca nie jest to takie znów zdrowe?... Ale co tu gadać. Pomówmy szczerze: ile mam wam dopłacić? Mój pokój jest nieduży i na czwartym piętrze. No więc, powiedźcież wreszcie — ile?

— Przede wszystkim — mówię — chciałbym obejrzeć ten wasz plugawy pokoik.

— Dobrze — powiedział doktór — zapiszcie adres i przyjdźcie jeszcze dziś wieczór. Myślę, że się wam spodoba. Uff — westchnął głęboko — od czterech miesięcy szukam pokoju. Iluż zbadałem pacjentów! Ale żaden z nich nie mieszka w śródmieściu, żaden na drugim piętrze. Dopiero wy, towarzyszu.... Więc jak mówicie? Przez cały dzień słońce świeci?

* * *

I co teraz zrobić, moi drodzy? Doktór, psia jucha, klin wbił w głowę. Zmienić mieszkanie, czy nie? Bo nerwy wciąż jeszcze mam roztrzęsione... .

KRAKÓW wczoraj i dziś

Echa zajść racławickich nie zamilkły

Ponowny proces 50 chłopów przed sądem w Krakowie

Na wokandy sądów krakowskich wielokrotnie wchodziła w ubiegłych miesiącach sprawa kilkudziesięciu chłopów z Racławic, oskarżonych o udział w głośnych zajściach, w czasie uroczystości ludowych na Zielone Świątki 1937 roku w Racławicach.

W pierwszej instancji, we wrześniu 1937 roku na 53 oskarżonych, sąd okręgowy skazał 33 na kary do 1 roku więzienia. Proces apelacyjny odbył się 13 kwietnia ub. r. i zakończył się podwyższeniem kar do 2 lat więzienia, przy czym skazano również wszystkich tych oskarżonych, którzy uzyskali w poprzedniej instancji wyroki uwalniające.

W międzyczasie dwoje oskarżonych zmarło w murach więzienia. Byli to osk. Burda i osk. Kaniowska, matka czworga dzieci.

Obrońca oskarżonych chłopów, adw. dr. Grodziski z Krakowa wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, która została uwzględniona, a wyrok został uchylony. Sprawa cała skierowana została z powrotem do Sądu Apelacyjnego w Krakowie celem ponownego rozpatrzenia przez trybunał w odmiennym składzie. Proces został już wyznaczony na dzień 3 marca br. tj. na nadchodzący piątek. Rozprawa oczekiwana jest przez tutejsze koła ludowe z wielkim zainteresowaniem.

Ławnik m. Skawiny przed sądem

Dwa procesy kolejarza: o kradzież i fałszerstwo.

Dziś rozpoczął się przed sądem okręgowym ciekawy proces, którego smutnym bohaterem jest starszy majster kolej. parowozowni Kraków—Wschód i ławnik m. Skawiny, Szymon Zapałowicz, znany również z innego procesu, jaki toczył się niedawno w Krakowie a w którym Zapałowicz oskarżony był o kradzież narzędzi kolejowych.

Tym razem akt oskarżenia zarzuca Zapałowiczowi, że w okresie od lipca 1936 r. do października ub. r. podrobił ogółem 24 rachunki za wykonane dla Magistratu m. Skawiny roboty, oraz że w tym samym czasie podrobił 18 asygnat Zarządu m. Skawiny, na których sfałszował podpis sekretarza Stefana Pałkdwskiego.

Podrobione dokumenty Zapałowicz użyć miał jako autentyczne, w celu osiągnięcia korzyści materialnych.

Wraz z nim zasiedli na ławie oskarżonych strażnik miejski w Skawinie Jan Chmielowski, monter miejscowej stacji elektrycznej Bolesław Jamróz i Maksymilian Rodański, pozostający pod zarzutem udzielania pomocy Zapałowiczowi w fałszerstwie wymienionych rachunków i asygnat.

Rozprawa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie, szczególnie wśród kolejarzy i ludności skawińskiej Przewodniczący sędzia dr Wsołek. Oskarżenie wnosi prok. dr. Rawa.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 27. 2. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła 0 stopni. Pochmurno. Śniegu nie ma.

Morskie Oko: temp. — 1 st. Pochmurno. Śnieg 40 cm, mokry.

Kasprowy Wierch: temp. — 3 st. Pochmurno. Śnieg 137 cm. Gips zbity.

Dolina Chochołowska: temp. — 2 st. Pochmurno. Śnieg 8 cm, mokry.

Hala Gąsienicowa: temp. 0 st. Pochmurno. Śnieg 50 cm, mokry.

Wieża spadochronowa stanie w Krakowie

Na Ratuszu odbyło się wczoraj walne zebranie obwodu miejskiego LOPP w Krakowie. Uchwalono wybudować skocznię spadochrową na stadionie miejskim, przy czym walne zebra nie wyraziło podziękowanie gen. Łuczyńskiemu za przyrzeczoną pomoc przy budowie wieży Jak wynika ze sprawozdania kasowego, w ciągu Tygodnia Lotniczego zebrano w Krakowie 21 tys. zł. na LOPP. W wyniku uzupełniających wyborów do Zarządu weszli pp. Bialikiewicz i kpt. Marzec.

Masowe rewizje w Palestynie

Haifa 27. 2. PAT. W okręgu Jerozolimy Samarii i Galilei władze wojskowe przeprowadziły masowe rewizje, w czasie których wykryto większą ilość broni palnej. Aresztowano 41 Arabów. W Haifie, Jaffie, Nazarecie i Tulkaremie odbyły się uliczne demonstracje Arabów, żądających utworzenia niezależnego państwa arabskiego.

Bomby w Hajfie

Haifa. 27. 2. PAT. Dziś rano w arabskiej dzielnicy Haify rzucono 3 bomby. Ofiarą wybuchów padło 21 zabitych i 44 rannych.

Ashton Gwatkin wyjechał z Berlina

Berlin, 27. 2. (o) Szef departamentu ekonomicznego Foreign Office Ashton Gwatkin opuścił ubiegłej nocy Berlin po tygodniowym pobycie w stolicy Rzeszy. Odjeżdżając Ashton Gwatkin wyraził zadowolenie z przebiegu rozmów, przeprowadzonych z oficjalnymi osobistościami w Berlinie.

27-letnia kobieta hersztem szajki bandyckiej

Wiedeń. 27. 2. (W) Policja wiedeńska ujęła szajkę bandycką, złożoną z 20 osób, na czele której stała młoda, 27 letnia kobieta. Banda ta która dokonała w Austrii przeszło stu napadów rabunkowych ukrywała swoją zdobycz szczególnie biżuterię w Dunaju.

S. O. S. na Atlantyku

Oslo 27. 2. (R) Trzy norweskie statki wielorybnicze „Nyken", „Ishgdjl" i „Saltdalingen" padły ofiarą wielkiego sztormu szalejącego na północnym Atlantyku. Na wezwania o pomoc drogą radiową pospieszyły statki wielorybnicze — szwedzki „Drotninholm" i norweski „Bergensfiord". Norweski statek wielorybniczy „Polarbjoern" zdołał dotrzeć do „Saltdaligen" ratując 10-ciu ludzi załogi. Statek zatonął.

Kardynał Innitzer wzywa katolików do wytrwania

Wiedeń. 27. 2. PAT. Wczoraj odczytano we wszystkich kościołach wiedeńskich i na prowincji b. Austrii list pasterski kardynała Innitzera do katolików w Austrii, w którym nawołuje on do gorących modlitw za wiarę, publicznego przyznawania się na każdym kroku do wiary oraz przypomina rodzicom, że wychowanie młodzieży bez wiary pozbawia ją wszelkich podstaw moralnych.

Gdy Francja uzna rząd w Burgos...

Paryż 27. 2. (T) Z chwilą ogłoszenia uznania przez Francję rządu w Burgos, ambasador Hiszpanii Pascuay Martinez opuści gmach ambasady i zamieszka w hotelu. Konsulat generalny Hiszpanii i oficjalny urząd turystyczny hiszpański również do czasu mianowania odpowiednich reprezentantów przez rząd w Burgos, opuszczone będą przez dotychczasowy personel. Jeśli chodzi o placówki utworzone w Paryżu przez Hiszpanię republikańską, a które zależą bezpośrednio od ambasady, a więc delegacja finansowa, komisja techniczna i komisja prawna przerwą z dniem dzisiejszym swą działalność. Natomiast hiszpański komitet pomocy ludności cywilnej oraz komitet ewakuacyjny i ochrony dzieci będzie funkcjonował nadal.

Statek niemiecki zderzył się z amerykańskim

Nowy Jork 27. 2. (R) Stacje ochrony wybrzeża przyjęły dziś sygnały SOS nadane przez transportowiec „Lillian". Wkrótce po sygnałach SOS odebrano wiadomość, że s/s „Lillian" zatonął w odległości 40 mil na południe od Nowego Jorku po zderzeniu ze statkiem należącym do Nord Deutscher Lloydu „Wiegand". Statek niemiecki zabrał na pokład 35 ludzi załogi „Lillian". Przyczyną katastrofy była niezwykle gęsta mgła.



Naprzód — BBTS 3:1

Bielsko 27. 2. (R) Niedzielny mecz o mistrzostwo I ligi śląskiej, rozegrany w Bielsku zakończył się zasłużonym zwycięstwem Naprzodu z Lipin. Najlepsi na boisku byli Piec II, grający na środkowej pomocy i reprezentacyjny obrońca Michalski, przed którym napastnicy BBTS mieli wyraźny respekt Goście przyjechali w normalnym składzie jedynie bez Pieca I, który przebywa na kuracji w Warszawie. Grę rozpoczynają gospodarze, którzy mają początkowo wyraźną przewagę, zaprzepaszczają jednak dogodne sytuacje pod bramkowe z powodu słabego strzałowo ataku. Miejscowi uzyskują jednak prowadzenie, lecz goście nie dają się speszyć i przejmują powoli inicjatywę w swe ręce. Lewoskrzydłowy Naprzodu wyrównuje, a następnie podwyższa wynik do 2:1. Po przerwie obraz gry zupełnie się zmienia. BBTS opada zupełnie na siłach i ogranicza się do obrony przed żywiołowymi atakami przeciwników, wynikiem których jest dalsza i ostatnia bramka. W tym okresie gry bramkarz Naprzodu był zupełnie bezczynny. W ostatnim kwadransie następuje zryw gospodarzy, wszelkie jednak wysiłki poprawienia wyniku pozostają bez skuteczne.

Najlepsi pływacy Śląska na starcie

W Siemianowicach odbył się czwórmecz pływacki czołowych klubów pływackich Śląska: Dębu, Giszowca, Siemianowic i Pogoni. Na starcie stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników. Na wyróżnienie zasługuje: czas uzyskany przez Jędryska na 100 m dow. 1:03,4, który jest najlepszym uzyskanym w sezonie zimowym, oraz porażka Priebego do Heidricha 1-go w tej konkurencji.

Emocjonujący przebieg miały sztafety 10x100 we wszystkich stylach. I tak: crawlem wygrał Giszowiec w czasie 12:15,6, klasycznym — Siemianowice 15:04,7, grzbietowym — Siemianowice 15:44,2.

W ogólnej klasyfikacji zawodów zwyciężyła drużyna Siemianowic, uzyskując 228 pkt. przed Giszowcem 177 pkt., Dębem 134 pkt. i Pogonią 97 pkt.

Bokserzy Warty zwyciężają Goplanię

W Poznaniu w meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie drużyna Warty pokonała po zaciętych i na dobrym poziomie prowadzonych walkach Goplanię w stosunku 12:4.

Tabela mistrzostw bokserskich Polski

Tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	10	55:25
2) H. C. P.	5	6	46:34
3) Goplania	5	4	33:45
4) Lechia	5	0	26:54

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. Pierwsze miejsce bez względu na wynik ostatniego meczu, zdobyła już Warta.

Dwa zwycięstwa poznańskich koszykarzy

W Łodzi bawili koszykarze poznańskiego KPW. Pierwszego dnia mistrzowska drużyna Polski pokonała ŁKS 42:20, a drugiego dnia Poznańczycy wygrali z reprezentacją Łodzi 39:26 (20:13).

Wywiad z Kusocińskim w dzienniku paryskim

Członek redakcji znanego dziennika paryskiego „Paris Soir", który obsługiwał ten dziennik z zawodów FIS w Zakopanem, po zakończeniu tych zawodów przybył do Warszawy, gdzie przeprowadził wywiad z Januszem Kusocińskim.

Wywiad obejmuje paręset wierszy druku i poświęcony jest charakterystyce kariery sportowej naszego mistrza olimpijskiego. Z ciekawszych fragmentów tego wywiadu notujemy, że Kusociński oświadczył dziennikarzowi francuskiemu p. Caston Benac swą niezłomną chęć wzięcia udziału w olimpijskim biegu na 10 klm. w Helsinkach nadmieniając, iż wierzy w odzyskanie w r. 1940 tej samej formy, jaką miał w pamiętnym r. 1932 na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

W wywiadzie Kusociński poświęcił parę słów Nurmiemu, który jest, według niego, największym biegaczem wszystkich czasów. Zdaniem Kusocińskiego Nurmi zwycięstwa swe zawdzięczał niezwykle zorganizowanej i systematycznej pracy treningowej, która zawsze była wzorem dla polskiego biegacza.

Zakończenie marszu Zułów-Wilno

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył niespodziewanie patrol KPW. Nowe Święciany 8:30,10, 2) AZS Wilno 8:43,46, 3) Szkoła podchor. piech. Komorowo 8:45,06, 4) P. W. Leśników Warszawa 8:55,15, 5) P. P. Leg. J. P. 9:14,53.

Najlepszy czas w ogólnej klasyfikacji uzyskał zespół P. W. Leśników (Lwów) 8:09,03, który startując jednak w konkurencji P. W. posiadał w swym zespole narciarzy zrzeszonych w PZN. Ponieważ regulamin przewiduje, iż w konkurencji P. W. nie mogą brać udziału zawodnicy zrzeszeni w PZN., wobec czego komisja sędziowska postanowiła wyłączyć patrol lwowski z ogólnych konkurencji i uznać jego start poza konkursem, przyznając mu jednak pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej marszu.

W konkurencji indywidualnej panów pierwsze miejsce zdobył Starkiewicz (AZS Wilno), czas 7:10,57 przed Kotarbą (Lwów), Zajewskim (Ognisko Wilno) i Kielarem (Zakopane)

W konkurencji pań pierwsze miejsce zdobyła Maria Kuranówna (Lwów) 9:24,45 przed Ławrynowiczówną (Wilno), trzecia zawodniczka Czarnocka wycofała się na 8-ym klm. przed Wilnem.

Czasy uzyskane w tym marszu są nieco gorsze od roku ubiegłego. Ogółem przybyło do mety 50 patroli. Wycofało się wskutek kontuzji lub defektu w sprzęcie narciarskim 18 zespołów.

Wyniki Nehringowej na mistrzostwach świata pań

Tampere (PAT) W Finlandii w miejscowości Tampere rozpoczęły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata pań w jeździe szybkiej. Pierwszego dnia odbyły się biegi na 500 i 3000 m.

Na 500 m zwyciężyła Holenderka Danker w czasie 54,3 przed łyżwiarką fińską Salmi 54,7 i Finką Verne Lesche 55,7. Polka Nehringowa zajęła na 8 zawodniczek startujących 7 przedostatnie miejsce w słabym czasie 68,2. Należy zaznaczyć, że Polka upadła w czasie biegu, co oczywiście odbiło się na jej wyniku.

Na 3000 m zwyciężyła Finka Lesche w czasie 6:20,3 przed Finką Tamminen 6:43,3 i Holenderką Danker 6:43,6. Nehringowa zajęła 4-te miejsce w czasie 6:57,9.

W ogólnej punktacji prowadzi Lesche 119,083 przed Danker 121,560, Nehringowa zajmuje 6 miejsce z notą 137,850.

Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych przy deszczu i miękkim lodzie.

Zapaśnicy Pragi w Katowicach

Śląski okręg Pol. Zw. Atletycznego zakontraktował na Święta Wielkanocne mecz zapaśniczy z reprezentacją Pragi. Przeciwnikiem Pragi będzie reprezentacja Katowic. Mecz odbędzie się w Katowicach.

Rewanżowe spotkanie mieć będzie miejsce w Pradze na jesieni r. b. Poza tym projektowany jest wyjazd reprezentacji Śląska na mecz ciężko-atletyczny w Zlinie, w kwietniu r. b.

Von Cramm — reprezentantem zagranicznego klubu...

W berlińskich kołach sportowych rozeszła się wiadomość, że baron von Cramm, najlepszy do niedawna tenisista Niemiec i jeden z czołowych tenisistów świata, prawdopodobnie wstąpi do zagranicznego klubu tenisowego, w którego barwach wziąłby udział w bliskich już mistrzostwach Egiptu.

Sądowy epilog wybicia szyb u b. sen. Wiesnera

Bielsko 27. 2. (R) Przed Sądem Grodzkim w Bielsku toczył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko Buszowi, Gibasowi i Madejowi, oskarżonym o wybicie dwóch szyb w mieszkaniu b. sen. inż. Wiesnera. Osk. Busz tłumaczył się tym, że w krytycznym dniu urządził sobie z kolegami obfitą libację z tej okazji, że żona urodziła mu dziecko. W charakterze biegłych przesłuchano lekarzy dr Brücknera i dr Pierożyńskiego, którzy na podstawie zeznań świadków stwierdzili, że oskarżony znajdował się w takim stanie opilstwa, który wyklucza pełną poczytalność. Osk. Busz tłumaczył się również urazą do Niemców jaką odczuwał zwłaszcza od czasu pamiętnych dni wrześniowych. Wtedy bowiem jego sąsiedzi Niemcy stale nastawiali swe aparaty radiowe na transmisje z zajmowanych terenów sudeckich i przeszkadzali mu w ten sposób w odbiorze stacji polskich. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zapadł wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy-Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.